

TYGODNIK SALWATORSKI

07.03.04 r. • PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 10 (481) 1 • Rok 10

DROGA KRZYŻOWA

KORESPONDENCJA Z RZYMU

STACJA CZWARTA

Piotr zapiera się Jezusa

z Ewangelii według św. Marka (14, 72):

I zaraz powtórnie zapiął kogut. Wspomnił Piotr na słowa, które mu powiedział Jezus: „Pierwej, nim kogut dwa razy zapieje, trzy razy Mnie się wyprzesz”. I wybuchnął płaczem.

ROZWAŻANIE

Pianie koguta rozlega się przerażającym echem już po raz drugi tego ranka.

Płacz Piotra – ciche łkanie i sływający

po twarzy strumień łez,

bezdźwięcznie uderzających o ziemię:

czy rozpaczy i żalu.

Cóż takiego przytrafiło się Kefasowi, Opoce?

Mogłoby się wydawać, że nic.

Tylko jedna, krótka odpowiedź na zadane pytanie:

„Nie znam Go!”

Czym powodowana?

dokończenie na str. 2-3

25 LAT SAKRY BISKUPIEJ

KS. KARD. JÓZEFA GLEMPA

Prymas Polski kard. Józef Glemp 4 marca 1979 roku został mianowany przez Ojca Świętego Jana Pawła II ordynariuszem diecezji warmińskiej. 21 kwietnia 1979 roku przyjął święcenia biskupie w Gnieźnie. Po 25 latach biskupiej posługi Ksiądz Prymas 18 marca br. odprawi o godz. 12.00 dziękczynną Mszę św. w Bazylice Archikatedralnej św. Jana w Warszawie; modlić się z Nim będzie cały Episkopat Polski wraz z zaproszonymi gośćmi.

Obecnie prymas przebywa w Rzymie, gdzie spotka się także z Ojcem Świętym Janem Pawłem II.

Pod koniec marca prymas przekaze urząd Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski nowo wybranemu biskupowi, sam natomiast pozostawi sobie dożywotnio tytuł prymasowski. *BP KEP*



PIOTR TUMIDAJSKI

DAR BIERZMOWANIA

DZIEJÓW

LIST NA WIELKI POST

"Dar <bierzmowania dziejów> czeka na nas!... Chodzi o przyjęcie na nowo tego samego Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego w mocy Ducha Świętego" - takie słowa skierował do wiernych Archidiecezji Krakowskiej ks. kard. F. Macharski w liście na Wielki Post 2004.



PIOTR TUMIDAJSKI

Nie zabrakło w nim również słów podziękowania za huczne obchody 25-lecia posługi biskupiej metropolity. *Pełny tekst listu - str. 4*

KS. FERDYNAND MACHAY

MODLITWY O BEATYFIKACJĘ

23 lutego w Kurii Diecezjalnej w Tarnowie odbyło się pierwsze posiedzenie Trybunału Rogatoryjnego, prowadzącego sprawę beatyfikacji ks. Ferdynanda Machaya oraz Komisji Historycznej, powołanej do tego procesu. Członkowie Trybunału i Komisji złożyli przysięgę na ręce ks. biskupa Wiktora Skworza.

Ks. Ferdynand Machay, rozstrzelany przez hitlerowców 4 lub 5 czerwca 1941 roku spoczywa na naszym salwatorskim cmentarzu. Jest krewnym i nosi imię pochowanego również na naszym cmentarzu ks. Ferdynanda Machaya - proboszcza naszej parafii, senatora RP.

Ks. Ferdynand Machay urodził się 9 grudnia 1914 roku w Jabłonce jako syn Ferdynanda i Weroniki. Szkołę powszechną ukończył w Jabłonce, a Gimnazjum w Gostyniu, prowadzone przez Kongregację Św. Filipa Neri - Księżych Filipinów. Po wstąpieniu do tej kongregacji, dnia 29 czerwca 1938 roku w Tarnowie został wyświęcony na kapłana.

dokończenie na str. 8



DROGA KRZYŻOWA

KORESPONDENCJA Z RZYMU

Może wstydem, może strachem czy bojaźnią,
może lękiem przed wyśmianiem, obawą o życie.
Nie przyznał się do Niego - wyparł się Go.
I to nie raz, nie dwa, lecz trzy razy.

Co się stało z ich przyjaźnią?
Co z jego obietnicą złożoną kilka godzin wcześniej:
„Panie choćby wszyscy Cię opuścili, ja Ciebie nie opuszczę!”
Nie zostawię Ciebie samego! Zawsze będę u Twojego boku!
Dlaczego teraz, na arcykapłańskim dziedzińcu,
wobec młodej służącej,
wstydzi się swojej przyjaźni z Chrystusem
i zarzeka się Go?

Wystarczyła wymiana spojrzeń.
Wystarczyło, że wzrok Mistrza skrzyżował się
ze wzrokiem ucznia.
Wystarczyło, by uświadomił sobie popełniony błąd
i aby go uznał,
a wyrazem tego jest wewnętrzne ukorzenie się
i rzewny płacz, łzy spadające na ziemię.
Co teraz w swoim sercu odczuwa Książę Apostołów?
Jakie myśli nurtują jego umysł?

Słabość Piotra, łzy i prośba:
prośba wypowiedziana w sercu, po cichu, bez słowa,
prośba o wybaczenie tego, że zaparł się Zbawiciela
prośba o darowanie haniebnego uczynku,
którego do końca swoich ziemskich dni będzie się wstydził.

Scena dziedzińca Annaszowego pałacu pokazuje nam,
iż nawet najbliżsi – przyjaciele – ranią swojego Mistrza grzechem.

MODLITWA

*Panie, Jezu Chryste,
uczyni moje serce pokornym i skruszonym.
Daj światło oczu duszy, bym w porę rozpoznawał zło.
Spraw, abym umiał żałować za popełnione grzechy
i z miłości do Ciebie wylewał łzy z powodu moich win.
Dopomagaj, abym od Piotra uczył się
nie polegać zbyt na własnej wierze
i nie uważał się za lepszego od innych.
Tobie, Jezu, który patrzysz pogodnie na przyjaciela,
część i chwala z Ojcem i z Duchem po wieki wieków. Amen.*

*Quae maerebat, et dolebat
Pia Mater, dum videbat
nati poenas incliti.*

*Jak płakała Matka miła,
Jak cierpiała, gdy patrzyła
Na boskiego Syna ból.*

STACJA PIĄTA

Jezus osądzony przez Pilata

Z Ewangelii według św. Marka (15, 14-15):

Pilat odparł: «A cóż złego uczynił?» Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: «Ukrzyżuj Go!» Wtedy Pilat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił im Barabasza, Jezusa zaś kazal ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.



Kadr z filmu Mela Gibsona „Pasja”

ROZWAŻANIE

Na krzyż z Nim! (Mt 27, 22).
Na krzyż – powtarza się wołanie tłumy.

Nie rozpoznali Mesjasza.
Nie zrozumieli prorocत्व, które Go zapowiadały,
a które teraz się wypełniają.
Nie przekonaly ich słowa Jego nauczania.
Nie przekonaly ich znaki i cuda, które czynił w imię Ojca.
Teraz głośno rozlega się krzyk:
Na krzyż z Nim! Ukrzyżuj Go!
Mimo iż nic złego nie uczynił.

Głośny krzyk, a jednocześnie głucha cisza.
Milejący Chrystus – Odkupiciel, stojący przed tymi,
których odkupi -
rozentuzjzmowanym i rozkrzyczanym tłumem.
Jezus milczy – nie wypowiada żadnego słowa.
Milczy wobec tych, którzy głośno domagają się
wydania wyroku śmierci dla Niego.
Mileży wobec obojętności, obłudy i pychy władzy.

Milcząc – nie wypowiadając słowa –
potwierdza to czego nauczał:
„Nie sądzicie, a nie będziecie sądzeni;
nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni” (Łk 6, 37).

Milcząc – nie wypowiadając słowa –
aprobuje ich żądanie, przyjmuje wyrok,
akceptuje tajemnicę krzyża,
nam zaś pokazuje prawdziwą miłość
i prawdziwą sprawiedliwość.

MODLITWA

*Panie, Jezu Chryste,
wybaw mnie, od wszelkiej obłudy i obojętności,
od pokusy, by w obliczu niesprawiedliwości umyć ręce.*

*Naucz mnie też odrzucać wszelki kompromis
z niesprawiedliwością i kłamstwem.*

Oświeć mnie, abyśmy nigdy i za wszelką cenę
nie szukali usprawiedliwienia dla swoich win.
Dopomóż także w wyciszeniu wnętrza,
by dało się w nim słyszeć wołanie tych, którzy cierpią
by budziła się w sercu chętna odpowiedź na nie.
Tobie, Jezu, Skazańcze o niewinnym obliczu,
czysta i wdzięczna chwala
Ojcem i z Duchem teraz i na wieki. Amen.

*Quis est homo, qui non fleret,
Matrem Christi si videret
in tanto supplicio?*

*Gdzież jest człowiek, co łzę wstrzyma,
Gdy mu stanie przed oczyma
W mękach Matka ta bez skaz?*

STACJA SZÓSTA

Jezus ubiczowany i cierniem ukoronowany

Z Ewangelii według św. Marka (15, 17-19):

Ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać: „Witaj, Królu żydowski!” Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając, oddawali Mu hołd.

ROZWAŻANIE

Jezu Chryste, Ty jesteś jedynym i prawdziwym Królem.
Ludzie Ciebie nie rozpoznali.
Ludzie odwrócili się od Ciebie.
Ludzie zadali Ci cierpienie.

Oni przygotowali dla Ciebie koronę.
Oni nałożyli Ci ją na skroń.
Zrobili to jednak nie po to, aby Cię uczcić,
Ale po to, aby Cię wyśmiać, wykpić, wyszydzić, spotwarzyć.
I zamierzony cel osiągnęli. Udało im się to.
Oni ukoronowali Cię cierniem.

Jezu Chryste, Ty jesteś jedynym i prawdziwym Królem.
Królestwo Twoje nie jest z tego świata.
A my mimo to – jak wtedy członkowie Narodu Wybranego –
nie rozpoznajemy Twojego królestwa.
Wciąż oczekujemy względów, sukcesu, władzy, bogactwa
i pragniemy świata, w którym nie ma cierpienia.
Równocześnie jednak sami zadajemy tyle cierpień innym.

Jako prawdziwy człowiek cierpiełaś niewysłowiony ból.
Kontemplując Twe oblicze,
potrafimy znieść nasze cierpienia,
w nadziei, że zostaniemy przyjęci
do Twojego Królestwa
– jedynego prawdziwego Królestwa.

Jezu Chryste – Królu cierniem ukoronowany
bądź Królem dla nas wszystkich;
bądź pewnym przewodnikiem dla zagubionych;
bądź ostoją wśród doświadczeń dla nas słabych;
bądź stałością dla nas zmiennych.

MODLITWA

*Panie, Jezu Chryste – nasz Królu,
przebacz niekonsekwencję mojego postępowania,
która wyraża się w tym, że oplakuję Twoje cierpienia,
a tyle razy krzywdzę innych*

*i robię to po to, aby zaspokoić własny egoizm.
Daj, bym wpatrując się w Twoje święte oblicze
i kontemplując je,
potrafił przeżywać własne cierpienie w nadziei,
że zostanę przyjęty do Twojego Królestwa –
jedynego, wiecznego i prawdziwego.
Tobie, Jezu, Królu cierniem ukoronowany,
o łagodnym, spokojnym obliczu,
chwala i cześć z Ojcem i z Duchem
w nietrwalej i zmiennej doczesności, i w dniu bez końca. Amen.*

*Quis non posset contristari,
Christi Matrem contemplari
dolentem cum Filio?*

*Kto się smutkiem nie poruszy,
Gdy rozważy boleść duszy
Matki z Jej Dziecięciem wraz?*

Z Rzymu - ks. Krzysztof Biros

LUDWIK DLA IZABELI OLSZEWSKIEJ

Izabela Olszewska, aktorka Narodowego Starego Teatru w Krakowie, została laureatką Nagrody Ludwika 2003 za całokształt twórczości. Nagroda zostanie uroczystie wręczona podczas Rautu Aktorów organizowanego z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru 5 kwietnia w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie.

Statuetka "Ludwika" przedstawia aktora Ludwika Solskiego w roli Starego Wiarusa ze spektaklu "Warszawianka" Stanisława Wyspiańskiego.

W salwatorskiej świątyni mieliśmy okazję oglądać występ tej wspaniałej aktorki w spektaklu „Czas miłosierdzia”. Spektakl ten zostanie ponownie wystawiony w kościele 26 marca i 27 marca o 19.30.



PIOTR TUMIDAJSKI

*Rada Dzielnicy VII Miasta Krakowa
Muzeum Historyczne Miasta Krakowa*

ZAPRASZAJĄ NA
WYSTAWĘ FOTOGRAFII

MARCINA HOŁDY

Kolorowa magia
Krakowa

Zwierzyniecki Salon Artystyczny, ul. Królowej Jadwigi 41,
marzec 2004.

LIST PASTERSKI O "BIERZMOWANIU DZIEJÓW"

NA WIELKI POST ROKU 2004



PIOTR TUMIDAŃSKI

Moi Bracia i Siostry,

1. Minął październikowy jubileusz Ojca Świętego w Rzymie, w świecie i w Polsce. Jesteśmy wdzięczni Panu Bogu, żeśmy skorzystali z okazji, i ogarnęła nas - i nie opadła - fala życzliwości dla Niego, z Nim i z Jego nauczaniem. Na początku stycznia była u nas dwudziesta piąta rocznica Kościoła Krakowskiego - i moja. Czwierć wieku określono jako "Kościół w czasie przełomu"... Dziękuję wszystkim za okazaną mi życzliwość. Dziękuję za miłość do Kościoła na naszej ziemi,

dziękuję także za wspólne Te Deum w Katedrze Wawelskiej i modlitwy w kościołach Archidiecezji.

"Czas przełomu" dla Kościoła na polskiej ziemi - i dla Polski - rozpoznaliśmy, gdy Papież przyjechał do nas w czerwcu 1979 roku. Wtedyśmy już wiedzieli, że zaczyna się wyjście z "Morza Czerwonego" do "Ziemi Obiecanej", ziemi wolności. Dziesięć lat trwało to wyjście... A wywalczona i osiągnięta wolność stale czeka, żeby ją zagospodarować. I znaleźć sposoby, żeby nam nie zarastała jak ugór!

2. Dlaczego w kontekście dnia dzisiejszego chrześcijanina w Polsce mówić o Papieżu na Błoniach Krakowskich przed 25 laty - na pewno nie dla wspomnień, ale na pewno dla umocnienia słabnących. Nie mówię o liderach życia politycznego i społecznego, ale o nas, chrześcijanach z tej "zwyczajnej półki". Nam jest ciężko w naszej rzeczywistości sumień i serc, myśli nie wypowiedzianych. Nas też nie oszczędza jakaś światowa epidemia niemocy i bezradności. Klimat bezprawia, fałszywej wolności pod hasłem "byleby mnie nie przyłapali", wielkich afer i tych nieuczciwości, za które najboleśniej karą jest zobojętnienie sumienia i serca. Jak mówić wśród młodych o odpowiedzialności, o wierności zasadom, o wrażliwości na ludzi, o miłości ojczyzny, tak by potem według nich żyć. Bo inaczej się nie uda przebić ucziwie i kompetentnie przez struktury tolerowanych nieuczciwości i nie-wartości.

3. Po 25 latach od tamtego spotkania na Błoniach, teraz, w kraju wolnym powraca natrętna myśl, pokusa: czy jest wyjście z takiej sytuacji, czy warto szukać swojej prawdziwej wolności, nawracać się, wyłamywać dyktatury opinii, czy to ma sens, czy jest inna droga niż bezradne narzekanie?

Jan Paweł II przyjechał do Polski na pierwszą pielgrzymkę wiedząc o takich "szmerach" w sercach uczciwych ludzi. Na Błoniach dał potężną odpowiedź: nie wolno odrzucać Chrystusa! Nie ma takich wartości, dla których wolno byłoby odrzucić Chrystusa i Jego przykazanie miłości! - Przed laty wydawało się nam, że Papież zwraca się do przedstawicieli komunistycznego systemu. Dziś widzimy, że wołanie było skierowane do nas - nie tylko na tamten czas decyzji, ale i na dziś! Ewangelia się nie starzeje, miłość się nie starzeje. One są zawsze przez wieki jak nieprzemijająca wiosna.

Tak wołał Jan Paweł II do nas. Jeszcze potężniej zabrzmiało wołanie do Ducha Świętego o moc i światło dla nas. Tę modlitwę nazwał "wielkim bierzmowaniem dziejów" dla umocnienia, na początek wielkiego przełomu. Wielokrotnie powtarzało się wezwanie: "musicie być mocni". A na koniec przed rozesłaniem powtarzał ze wzruszeniem prośbę o miłość, wierną Chrystusowi i człowiekowi.

Moi Bracia i Siostry, wszyscy: dar "bierzmowania dziejów" czeka na nas! Jest nam tak samo potrzebny dziś, jak w Polsce roku 1979. Byleby uwierzyć, że tak jak wtedy owocem bierzmo-

wania dziejów na Błoniach była umocniona wiara, odzyskana nadzieja i zapalona miłość w sercach Polaków, tak teraz jest możliwy "przełom" w naszych postawach religijnych, moralnych i społecznych. Skutki sakramentu bierzmowania zostają zawsze w nas, żeby każdy z nas zawsze w swoim życiu był świadkiem Chrystusa. Wracać do swego bierzmowania to znaczy przyjąć dary i zadania wobec Kościoła i świata. Wracać, to znaczy także sprostać próbom wiary i charakteru. A jest ich wiele. Całe życie idzie się, jak bywa w górach, granią, czyli granicą dobra i zła, miłości i obojętności, prawdy i kłamstwa. Od każdej zwycięskiej próby w ostateczności zależy ład moralny. Każda próba przegrana przynosi nieład. Za żadną cenę nie możemy sobie pozwolić na nieład w naszych sercach, rodzinach, w życiu społeczności i państwa.

4. Przed nami czas Wielkiego Postu, w maju zakończenie roku świętego Stanisława, a potem rocznica pierwszej pielgrzymki do Polski, która stała się inspiracją mojego tegorocznego listu. Wróćmy twórczo do papieskiego przesłania sprzed 25 lat i do darów i zobowiązań z przyjętego kiedyś sakramentu bierzmowania. Tego nie da się zrobić jednym postanowieniem. Może nawet nie wystarczy udział w nabożeństwach Wielkiego Postu i w wielkopostnych rekolekcjach, prowadzonych pod kątem powrotu do bierzmowania. Zapraszam i zachęcam wszystkich do owocnego przeżycia Wielkiego Postu, do udziału w Drodze Krzyżowej i Gorzkiej Żalach. Spróbujmy jednak zrobić coś więcej i w Wielkim Poście i w całym roku duszpasterskim. Może będzie to początek dłuższej i systematycznej pracy w parafiach, w grupach dorosłych ludzi, w ruchach i stowarzyszeniach. Niech duszpasterze wraz ze świeckimi wezmą do ręki Katechizm Kościoła Katolickiego, dokumenty Soboru i Synodu Krakowskiego i wyszukają dziesiątki tematów spraw, które w całości złożą się na taki pogłębiający katechumena po bierzmowaniu. Pojawiają się na takich spotkaniach w niedużych grupach takie sprawy, jak: zadania chrześcijanina dla obrony godności każdego człowieka, godności małżeństwa i rodziny, ewangelizacja kultury, zaangażowanie w pracę zawodową i życie gospodarcze oraz udział katolika przygotowanego w życiu społecznym i politycznym. Takie działanie Kościoła, systematyczne, długofalowe, zgodne z Ewangelią i nauką społeczną Kościoła jest dziś najważniejsze dla wychowywania ludzi sumienia i przygotowywania ich do życiowych zadań. Nie będzie to wprawdzie - jakby chcieli niektórzy - zakładanie opartych o Kościół partii, czy wskazywanie bądź układanie list kandydatów. Nie jest to przecież ani prawem ani zadaniem Kościoła. Jest natomiast zadaniem Kościoła otwieranie ludzi na to "bierzmowanie dziejów", które jest szkołą dojrzałego chrześcijaństwa w każdej rodzinie i wspólnocie parafialnej, w każdej uczelni katolickiej, w mediach katolickich i w małych grupach. Jeśli Kościół to zadanie spełni, wtedy dochowa wierności swojemu posłannictwu. Równocześnie Kościół musi zachować niezbywalne prawo do etycznej oceny życia społeczno-gospodarczego także w wymiarze działania konkretnych partii - niezależnie od tego, czy są tak zwane "nasze" lub "wasze". I w ten sposób da społeczeństwu przygotowanych ludzi, świeckich apostołów Chrystusowej Ewangelii. Głosząc Chrystusa, będzie też dla Polski, Europy i świata źródłem prawdziwej nadziei, gdyż bez Niego nie można zrozumieć, ani człowieka, ani świata i jego problemów.

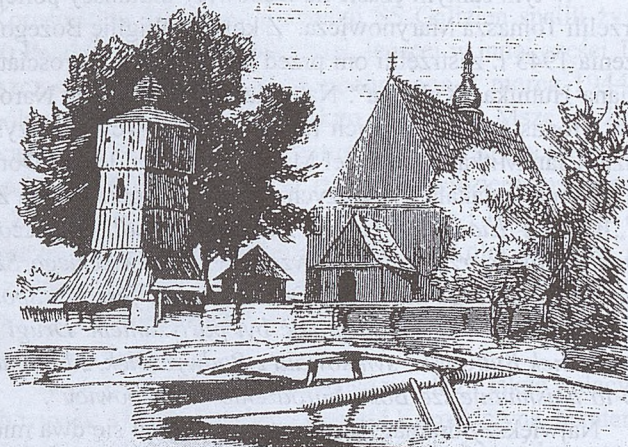
Niech ten wysiłek duchowy, który podejmiemy w Wielkim Poście i później, będzie naszym najmocniejszym podziękowaniem Trójcy Świętej za dar umocnienia i wierności łasce, którą nam wyprosił i ciągle wyprasza Ojciec Święty.

*Niech was Pan błogosławi!
Wasz
+ Kardynał Franciszek
Kraków, Wielki Post 2004 r.*

PROF. ANDRZEJ SKORUPA

O ZABYTKOWYCH KOŚCIOŁACH
POLSKIEGO PODTATRZA

W czwartek 22 lutego br. w gościnnej sali Czytelni Centralnej Biblioteki Górskiej PTTK w Krakowie przy ul. Jagiellońskiej 6, odbyła się promocja książki prof. dr. hab. inż. Andrzeja Skorupy „zabytkowe kościoły Niżnego Podhala”. Była to 6. pozycja autora, zamykająca wielki cykl o zabytkowych kościołach Polskiego Podtatrza. Łącznie - 738 stron tekstu oraz 334 ilustra-



cji barwnych i czarnobiałych. Opus magnum finita - serdeczne gratulacje Profesorze!

Zaczęło się to jeszcze w nieodżałowanej pamięci Oficynie Podhalańskiej, kierowanej przez Zofię Stojakowską-Staichową, która najskromniejszymi siłami potrafiła wydać w ciągu 10 lat (1989-1999) w bardzo starannej oprawie 50 pozycji! Pierwsze prace prof. A. Skorupy ukazywały się w serii popularno-naukowej Oficyny Podhalańskiej, gdzie ogłaszali m.in. Włodzimierz Wnuk, Jacek Kolbuszewski czy Tadeusz Trajdos. Prof. Skorupa, specjalista robotyki z AGH, stał się fachowym historykiem sztuki, badaczem, który ten region ukochał nie tylko jako turysta, ale przysłużył mu się jako badacz wnikliwy i dokumentalista rzetelny. I tak w ciągu 11 lat - od 1993 r. powstały w jego warsztacie naukowym „Zabytkowe kościoły polskiego Spisza” (dwa wydania), „Kościoły pienińskie”, „Kościoły Polskiej Orawy”, „Zabytkowe kościoły Skalnego Podhala”, „Zamki i kasztele na Polskim Podtatrzu” (dwa wydania). Łącznie z ostatnią pracą zostało omówionych 60 świątyń z historią miejscowości i parafii, została dokonana inwentaryzacja zabytków z opisem i fotografią w części w kolorze, są stare ilustracje i rzuty pionowe, a każda książka ma indeks osób i miejscowości, spis literatury, słownik terminologii sztuk pięknych. Wszystkie pisane są piękną polszczyzną i utrwalają wartości bliskie każdemu Polakowi, a wśród mieszkańców Salwatora nie brakuje turystów zauroczonej kościółkami Podhala.

Tadeusz Z. Bednarski

POCHOWANI NA CMENTARZU SALWATORSKIM

JERZY EDWARD SCHNAYDER (1891-1974)

Filolog klasyczny, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego. Urodził się 6 sierpnia 1891 roku w Krzeszowicach, jako syn Edwarda i Felicji z Krzyszkowskich. W 1910 roku ukończył II Gimnazjum św. Jacka w Krakowie. W latach 1910-1914 studiował filologię klasyczną na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierunkiem profesorów Kazimierza Morawskiego, Leona Sternbacha i Tadeusza Sinki. Brał żywy udział w życiu naukowym studentów, pełniąc funkcję prezesa Kółka Filologicznego. W 1916 roku zdał egzamin nauczycielski i rozpoczął pracę w gimnazjum w Jarosławiu, ucząc w nim do 1921 roku. W 1918 roku uzyskał doktorat na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pod koniec 1921 roku został nauczycielem I Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Królowej Wandy w Krakowie. Następnie uczył w I Gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego i Prywatnym Gimnazjum Żeńskim im. Heleny Kaplińskiej. Równocześnie od 1924 roku pracował jako lektor języka greckiego na UJ. W 1927 roku został współpracownikiem Komisji Filologicznej Polskiej Akademii Umiejętności, a w 1934 roku członkiem ministerialnej komisji oceny podręczników filologii klasycznej. Habilitował się na kilka tygodni przed wybuchem drugiej wojny światowej.

Okupację hitlerowską przeżył w Krakowie. Brał udział w tajnym nauczaniu łaciny i greki na kompletach i lekcjach prywatnych. Przez rok pracował w Polskim Czerwonym Krzyżu w Krakowie. Od 1942 roku był nauczycielem w polskiej szkole handlowej męskiej. Po wojnie powrócił do pracy w Nowodworku, a od 1946 roku rozpoczął zajęcia na nowo powstałym Uniwersytecie Łódzkim. W dwa lata później został profesorem nadzwyczajnym tej uczelni. W 1953 roku po zlikwidowaniu jego Katedry Filologii Klasycznej przeniósł się na Uniwersytet Wrocławski, jako samodzielny pracownik naukowy przy Katedrze Latynistyki.

W 1956 roku został mianowany profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Wrocławskiego, a po pięciu latach pracy przeszedł na emeryturę. Oprócz ożywionej działalności akademickiej był on także członkiem, a następnie wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Filologicznego, członkiem Łódzkiego Towarzystwa Naukowego oraz Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej Polskiej Akademii Nauk.

Od 1925 roku był żonaty z Felicją Teresą z Kęszyckich. Z tego związku urodził się syn Edward, późniejszy geograf, pracownik Biblioteki Jagiellońskiej, i córka Janina, później farmaceutka, zamężna Smorawińska. Profesor Schnayder zmarł 27 lipca 1974 roku w Krakowie i został pochowany na cmentarzu salwatorskim.

Piotr Biliński

K. Korus, *Schnayder Jerzy Edward*, PSB, t. 35, 1994, s. 566-567; Tenże, *Jerzy Edward Schnayder*, [w:] *Złota Księga Wydziału Filologicznego*, pod red. J. Michalika i W. Waleckiego, Kraków 2000, s. 470-472.

Zapraszamy na rekolekcje U KSIĘŻY SALWATORIANÓW

4 kwietnia - Szkoła modlitwy Słowem Bożym: Doświadczenie grzechu i przebaczenia w świetle słowa Bożego (cz. III).

16-18 kwietnia - Szkoła modlitwy Słowem Bożym: Pogłębianie osobowej więzi z Jezusem przez kontemplację ewangeliczną (cz. IV)

25 kwietnia-3 maja - Rekolekcje lectio divina I i II etap

9 maja - Szkoła kierownictwa duchowego: Seksualność: błogosławieństwo czy przekleństwo? Prowadzi ks. Marek Dziewiecki, psycholog i duszpasterz

14-16 maja - Szkoła Biblijna: Księga Jonasza. Prorok, który nie zgadza się z Bogiem. Prowadzi: ks. Alessandro Pronzat, włoski pisarz

ZAGŁADA KOROŚCIATYNA

Korościatyn, noszący obecnie nazwę Krynicy, był jedną z największych polskich wsi w powiecie buczackim na Tarnopolszczyźnie. Położony przy trasie kolejowej, prowadzącej z Tarnopola do Stanisławowa, leżał w odległości 8 km od Monasterzysk i 12 km od mostu w Niżniowie nad Dniestrem. W 1939 r. liczył prawie 900 mieszkańców, w tym tylko kilkunastu narodowości ukraińskiej. Posiadał szkołę podstawową i stację kolejową.

Do końca XIX wieku Korościatyn należał do parafii rzymskokatolickiej pw. Wniebowzięcia Matki Bożej w Monasterzyskach. Wraz z nim w jej skład wchodziły następujące wioski: Komarówka, Wyczółki, Huta Nowa, Huta Stara, Bertniki, Czechów, Dubienko, Izabella, Słobódka Dolna, Słobódka Górna. Wioski te, jak i same Monasterzyska, zamieszkiwali, żyjąc we wzajemnej harmonii, Polacy, Żydzi i Ukraińcy. Ze znanych osób urodzonych w tej parafii należy wymienić m.in. ks. biskupa Stanisława Padewskiego, obecnego ordynariusza diecezji rzymskokatolickiej w Charkowie na Ukrainie, prof. Gabriela Turowskiego, osobistego lekarza Ojca Świętego Jana Pawła II, oraz dwóch językoznawców: prof. Michała Łesiowa z UMCS w Lublinie, wybitnego badacza języka polskiego i ukraińskiego, i śp. doc. Jana Zaleskiego z WSP w Krakowie, autora „Polszczyzny kresów południowo-wschodnich” i „Nazw miejscowych Tarnopolszczyzny”.

W 1905 r. w Korościatynie, a w 1924 r. w Hucie Nowej erygowano nowe parafie. Powstanie parafii korościatyńskiej było możliwe dzięki właścicielce ziemskiej Józefie Starzyńskiej, która ufundowała murowany kościół. Świątynia ta, budowana w latach 1863–1899, konsekrowana została w 1901 r. pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Nowa parafia weszła w skład dekanatu Buczacz, należącego do archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego. W 1936 r. parafia liczyła 1476 wiernych, z których 875 mieszkało w samym Korościatynie, 360 w Komarówce, 141 w Wyczółkach oraz 100 na Dębownicy, osadzie powstałej po I wojnie światowej i leżącej w granicach miasta Monasterzyska. Na terenie parafii, w osadzie Huta Szklana pod Komarówką, znajdowała się również kaplica pw. św. Jana Nepomucena.

O ile w samym Korościatynie i na Dębownicy mieszkali wyłącznie Polacy, o tyle w Komarówce i Wyczółkach przeważali Ukraińcy, tworzący 2-tysięczną społeczność, należąca do parafii greckokatolickiej Monasterzyskach. Na terenie parafii korościatyńskiej mieszkało zaledwie 8 Żydów, gdyż większość tej społeczności koncentrowała się w Monasterzyskach.

Poprawne relacje pomiędzy mieszkańcami Ziemi Monasterzyskiej, należącymi do różnych wyznań i narodowości, zniszczyła II wojna światowa. Pierwsze zbrodnie miały miejsce już we wrześniu 1939 r. Śp. Jan Zaleski w swojej „Kronice życia” pisze: „W przeddzień wkroczenia Czerwonej Armii Ukraińcy wymordowali polską ludność na kolonii Kołodne pod Wyczółkami. Z kolei w Baranowie czerwonoarmiejcy zastrzelili ziemianina”. Następnie pod datą 8 lutego 1940 r. wspomina: „Pierwsze wielkie zsyłki Polaków na Sybir. Wysłędono przede wszystkim kolonistów i osiedleńców, a także sporo polskiej inteligencji. Spośród mieszkańców Korościatyna do Kazachstanu zesłano wraz z żoną i czwórką dzieci Józefa Zaleskiego, tylko dlatego, że był sołtysiem wioski. Zmarł on na wygnaniu 14 września 1941 r.

Następne zbrodnie nastąpiły w czerwcu 1941 r., tuż po ataku Niemiec na ZSRR. W Czechowie, należącym do parafii w Monasterzyskach, miejscowi Ukraińcy, którzy stanowili większość, wymordowali swoich polskich sąsiadów. Wszystkich pomordo-

wanych pochowano we wspólnej mogile, do której wrzucono żywcem pogrzebano także ciężko rannych. Zginęło 17 osób: 11 Polaków (w tym 6-cioro małych dzieci) i 6 Ukraińców przeciwnych mordowaniu Polaków. Po dokonaniu mordu ukraińska ludność, uzbrojona w siekiery, widły, kosy i noże, próbowała dokonać rzezi pobliskiej Słobódki Dolnej (4 km od Monasterzysk), zamieszkałej wyłącznie przez Polaków. Kolumna napastników została jednak ostrzelana i rozproszona przez wycofujący się oddział wojsk radzieckich.

W tym samym czasie na Dębownicy ukraińscy policjanci zastrzelili Tomasza Marynowicza. Z kolei w Wigilię Bożego Narodzenia 1943 r. zastrzelili oni przed kościołem w Korościatynie Mariana Hutnika „Kubłyka”. Natomiast w samo Boże Narodzenie w Monasterzyskach z ich rąk zginęli akowcy Mieczysław Dudzik i Jan Mitka, nauczyciel Marian Filipecki, lekarz Domański i student Ćwiąkała. O dalszych mordach wspomina Jan Zaleski: „W drugi dzień świąt ci sami żandarmi wpadli na Beczowę i zastrzelili 4 osoby, rzekomych partyzantów: Niedźwieckiego, Szczepiela (brata naszego sąsiada), Dolka i kogoś jeszcze. Spośród tych osób tylko Niedźwiecki ponoć był partyzantem. Drugi partyzant, Janek Butrowski, syn kowala z Podwyczółek, zdążył uciec. Było to najsmutniejsze Boże Narodzenie na Dębownicy”.

Największy dramat Korościatyna rozegrał się dwa miesiące później. Autor „Kroniki życia” pisze: „W nocy z 28 na 29 lutego 1944 r. banderowcy rozpoczęli rzeź mieszkańców Korościatyna. Rozpoczęli „żniwo” równocześnie z trzech stron, trzech wylotowych dróg, od Wyczółek, od Zadarowa (ukraińskiej wsi) od Komarówki. Działyły trzy wyspecjalizowane grupy: pierwsza „pracowała” toporami, druga rabowała, trzecia paliła systematycznie domostwo po domostwie. Rzeź trwała niemal przez całą noc. Słyszeliśmy przerażające jęki, ryk palącego się żywcem bydła, strzelaninę. Wydawało się, że sam Antychryst rozpoczął swą działalność!”

Rzezi w Korościatynie dokonał oddział UPA, wspierany przez miejscową ludność ukraińską, uzbrojoną w siekiery, kosy, widły i noże; łącznie 600 osób. Posłużono się podstępem, Aniela Muraszka, późniejsza siostra zakonna, relacjonuje: „Banderowcy zaatakowali o godz. 18-tej, a więc wtedy, gdy warty dopiero rozchodziły się na posterunki. Zdradziła to pewna Ukrainka ożeniona w Korościatynie. Zdradziła także hasło, którym posługiwali się wartownicy. Napastnicy wjechali do wioski saniami, wołając po polsku, że są partyzantami i żeby chłopcy z wioski zgromadzili się wokół nich. Chcieli ich bowiem w jak największej ilości wymordować. Po chwili zaatakowali i rozpoczęła się rzeź”.

Wykorzystując element zaskoczenia, opanowano najpierw stację kolejową, gdzie przecięto druty telegraficzne oraz wymondowano obsługę stacji i ludzi oczekujących na pociąg. Następnie mordowano, rabowano i palono zagrodę po zagrodzie. W grupie podpalającej domy brali udział nawet 12-14-letni chłopcy. Samo obrona, początkowo zaskoczona, stawiała jednak rozpaczliwy opór, który uratował większość mieszkańców. W czasie ataku na plebanię zginął jeden z ukraińskich dowódców, syn popa Zadarowa. Walki ustały dopiero nad ranem, gdy z odsieczą przyszedł polski oddział partyzancki, stacjonujący w odległych o 12 km Puźnikach. W czasie nocnej rzezi zamordowano ok. 150 osób, z których tożsamość ustalono tylko 78. Cała wieś została spalona, ocalała jedynie plebania i kościół.

Jan Zaleski wspomina: *Rano rodzice udali się na zgłiszcza Korościatyna i opowiadali potem rzeczy, od których włosy się jeżyły. Np. bandyci wpadli do mieszkania Nowickich w dawnej karczmie. P. Nowicki, przedwojenny sprzedawca w sklepie Kólek Rolniczych, zdążył w ostatniej chwili wymknąć się za dom. Żonę pochyloną nad łóżeczkiem kilkumiesięcznego dziecka banderowiec ściął toporem, rozplatał też toporem głowę kilkuletniej córki Basi. Tenże Nowicki dostał po tym wszystkim pomieszania zmysłów i chodził z ocalałym niemowlęciem na rękę, ciągle mówiąc coś o ukochanej Basi. Sąsiedzi dożywiali go wraz z dzieckiem.*

Pomordowanych pochowano 2 marca 1944 r. we wspólnej mogile na korościatyńskim cmentarzu. Mszę św. żałobną odprawił ks. Mieczysław Krzemiński. Warto zaznaczyć, że w dniu rzezi Korościatyna Ukraińcy z dywizji SS Galizien spalili żywcem 1300 Polaków w Hucie Pieniackiej, leżącej w innej części Tarnopolszczyzny. Pomordowanych pochowano 2 marca 1944r. we wspólnej mogile na korościatyńskim cmentarzu. Mszę św. żałobną odprawił ks. Mieczysław Krzemiński. Wszyscy ocaleni Polacy wyjechali do Monasterzysk. W 1945 r. wywiezieni zostali na Ziemię Zachodnie, głównie w okolice Strzelina i Legnicy. W odbudowanym z kolei Korościatynie osiedlono z kolei Łemków, głównie z okolic Krynicy. Oni też na pamiątkę swojej rodzinnej miejscowości zmienili nazwę wioski. Nie ocalała natomiast osada Dębowica.

W powiecie buczackim zagładzie ulegli także Polacy z innych wiosek. Dwa tygodnie po tragedii Korościatyna, banderowcy w Bobulińcach k. Podhajec zamordowali 39 osób, w tym ks. proboszcza Józefa Suszczyńskiego. W Jazłowcu z kolei z ich rąk zginął ks. dr Andrzej Kwaśnicki i dwie siostry niepokalanki. Najtragiczniejsze jednak mordy były już po ponownym wkroczeniu Armii Czerwonej, a luty 1945 r. był najkrwawszym miesiącem. 2 lutego w Ujściu Zielonym oddziały UPA zamordowały 133 osób, 4 lutego w Baryszu 135 osób, 7 lutego w Zalesiu spalono żywcem

50 osób, 12 lutego w Puźnikach 110 osób, 25 lutego w Zaleszczykach Małych 39 osób. Lista mordów jest o wiele dłuższa, ale wiele z nich uległo zapomnieniu. Dwa lata wcześniej zagładzie uległa również tamtejsza społeczność żydowska, wymordowana bądź w gettach w Monasterzyskach i Buczaczu, bądź w obozach zagłady.

Po 1990 r. kościół w Korościatynie, zamknięty i zamieniony na magazyn, nowi mieszkańcy wioski odremontowali i przekształcili w cerkiew greckokatolicką. Wyremontowano także kościół w Monasterzyskach, przekształcając go w cerkiew prawosławną. Nie odbudowano natomiast spalonego kościoła w Hucie Starej. Łaskami stynący obraz Matki Bożej Bolesnej z Monasterzysk, wywieziony przez ostatniego proboszcza, ks. Antoniego Jońca, znajduje się obecnie w parafii Bogdanowice k. Głubczyc w diecezji opolskiej, ciesząc się nadal wielkim kultem.

Dzisiaj jedynym, niemym świadkiem tragedii w Korościatynie jest drewniany, pozbawiony jakichkolwiek napisów krzyż na tamtejszym cmentarzu. Świadkiem jest także tablica ufundowana w kaplicy Fundacji im. św. Brata Alberta w Radwanowicach k. Krakowa i poświęcona w 60 rocznicę rozpoczęcia się ludobójstwa Polaków na dawnych Kresach.

Ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski

Bibliografia:

- Jan Zaleski, *Kronika życia*, Kraków 1999.
Ks. Adam Stawarz, *Monasterzyska - dzieje i ludzie*, Kraków 2000.
Ks. Bp Wincenty Urban, *Droga krzyżowa Archidiecezji Lwowskiej w latach II wojny światowej. 1939-1945*, Wrocław 1983.
Kwartalnik „*Na Rubieży*” nr 4, Wrocław 1995.

KONKURS PLASTYCZNY

U KARMELITÓW BOSYCH

Z okazji 400 – lecia obecności Zakonu Karmelitów Bosych na ziemiach polskich Duszpasterstwo Rodzin i Ministrantów przy klasztorze Karmelitów Bosych w Krakowie oraz Stowarzyszenie Charytatywne im. św. Rafała Kalinowskiego pod honorowym patronatem Ojca Prowincjała Szczepana T. Prażkiewicza OCD ogłaszają Konkurs Plastyczny dla dzieci w wieku 5-13 lat pod hasłem: Uśmiechnięci święci Karmelu.

Celem konkursu jest zapoznanie dzieci i młodzieży z historią zakonu i wkładem świętych karmelitańskich w życie duchowe Europy oraz uwrażliwienie dzieci na znaczenie wartości duchowych w życiu człowieka.

Praca konkursowa powinna być kompozycją płaską, wykonaną dowolną techniką, w formacie nie mniejszym niż A3.

Na odwrocie każdej pracy prosimy umieścić następujące dane: imię i nazwisko oraz wiek autora, adres placówki, nazwisko opiekuna plastycznego.

Prace plastyczne prosimy przysyłać na adres:

Klasztor Karmelitów Bosych
ul. Rakowicka 18,
31-510 Kraków

do końca kwietnia 2004 roku lub składać na furcie klasztornej.

Kontakt telefoniczny: o. Dariusz Więcek OCD (0-12) 424-04-10 w. 111, e-mail: szymekw@msn.com, darekwiecek@wp.pl

Autorzy najlepszych rozwiązań plastycznych otrzymają nagrody i pamiątkowe dyplomy, które rozdane będą na otwarciu wystawy pokonkursowej w budynku Karmelitańskiego Instytutu Duchowości.

Laureaci o wynikach konkursu zostaną powiadomieni listownie lub telefonicznie. Pragnieniem organizatorów jest również wydanie najlepszych prac w formie pocztówek. Dochód z pocztówek będzie przeznaczony dla najuboższych dzieci.

Rekolekcje wielkopostne na Salwatorze

- dla dzieci szkół podstawowych i gimnazjum 21-26 marca, poprowadzi ks. Kazimierz Dadej ze Zgromadzenia Księżych Sercanów
- dla młodzieży Technikum i ZSZ oraz Liceum 28-31 marca, poprowadzi O. Tomasz Marański O.P., Dyrektor Centrum o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach
- dla dorosłych od 28 marca do 1 kwietnia poprowadzi O. dr Marek Pieńkowski O.P., wykładowca filozofii w Seminarium Dominikańskim

KS. FERDYNAND MACHAY

MODLITWY O BEATYFIKACJĘ

(Dok. ze str.1)

Po wybuchu II wojny światowej sam dobrowolnie zgłosił się, aby zastąpić przepracowanego kapelana szpitala, gdzie służył pomocą duszpasterską w nocy i w dzień rannym polskim żołnierzom. W szpitalu tym zostaje aresztowany przez Gestapo i osadzony w więzieniu w Tarnowie. Niedługo potem zostaje przeniesiony na Montelupich w Krakowie, a następnie do Wiśnicza. Nieuczciwie traktowany przez oprawców hitlerowskich, bity i katowany padł ofiarą miłości bliźniego, oddając życie za Chrystusa. Został rozstrzelany w pobliskim lesie 4 czerwca 1940 roku. Jego ciało spoczywa na cmentarzu salwatorskim w Krakowie.

Jak dowiedzieliśmy się w tarnowskim klasztorze Księża Filipinów, w ubiegłą sobotę odbyło się tam posiedzenie Trybunału Rogatoryjnego. Przesłuchano na nim świadka - ks. Władysława Pachowicza, kapłana diecezji tarnowskiej, który spędził pięć lat w seminarium duchownym razem z księdzem Ferdynandem Machayem i razem z nim otrzymał święcenia 29 czerwca 1938 roku. Księża Filipini poszukują obecnie materiałów związanych z osobą ks. Machaya. Jeden z członków Trybunału był w Wiśni-



PIOTR TUMIDAŃSKI

czu Nowym. Dotarł tam do świadka, który uczestniczył w przeniesieniu szczątków doczesnych z Wiśnicza Nowego na cmentarz salwatorski.

Księża Filipini - tarnowska Kongregacja Oratorium św. Filipa Neri - modlą się o beatyfikację męczennika. Czekają też na informacje o łaskach doznanych za Jego wstawiennictwem.

(rd)

Muzyka na Salwatorze

Giovanni Battista Pergolesi (1710-1736)

Stabat Mater

Wykonawcy:

Alicja Wolińska - sopran

Lucyna Kaprańska - mezzosopran

Jan Kokozka - organy

Kościół SS. Norbertanek w Krakowie na Salwatorze
niedziela 21 marca 2004 godz. 19.45



+ Ks. Ferdynand Machay
(1914 - 1940)

„TAJEMNICE MORSKICH GŁĘBIN”

PRACE KONKURSOWE

1 lutego br. „Tygodnik Salwatorski” ogłosił konkurs plastyczny dla dzieci p.t. „Tajemnice morskich głębin”. Już od następnego dnia młodzi artyści przynosili swe prace do siedziby Biblioteki przy ul. Komorowskiego.

Jak obiecaliśmy w poprzednim numerze TS, obecnie publikujemy kolejne prace nadesłane na konkurs. Przypominamy również o konkursie literackim i uczestnicy koncertu szant i imprez towarzyszących proszeni są o podzielenie się swoimi wrażeniami w formie pisemnej, a najciekawszy tekst zostanie wydrukowany – oczywiście w „Tygodniku Salwatorskim”.

rysunki można już oglądać na stronach: <http://www.shanties.pl>



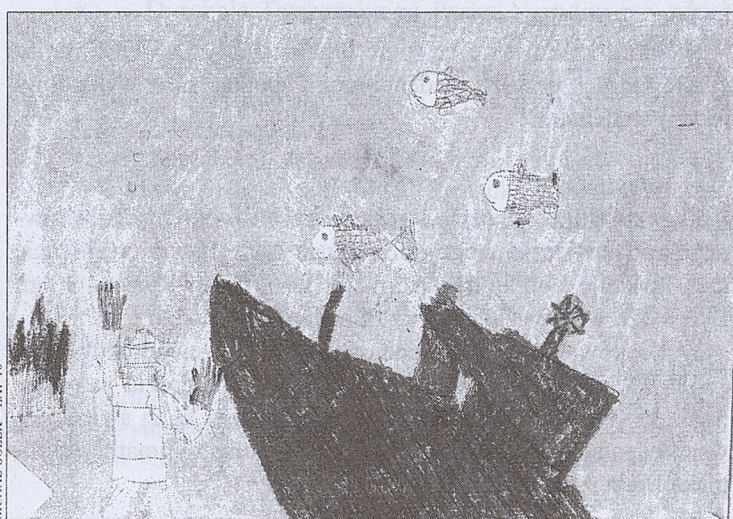
RADEK MAJERAN - LAT 7



KLAUDIA MAMEL - 12 LAT
NATALIA GOŁONKA - 7 LAT



ANNA BOROŃK - LAT 7
MICHAŁ SULEK - LAT 10





Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

* * *

W niedzielę 7 marca po każdej Mszy świętej krótka adoracja Najświętszego Sakramentu. Składka na tacę przeznaczona jest na potrzeby Seminarium Duchownego, a do puszek przed kościołem dla najbardziej potrzebujących naszej parafii. Zmiana tajemnic różańcowych po Mszy św. wieczornej - prywatnie.

* * *

Nabożeństwo ku czci Męki Pańskiej - Gorzkie Żale w niedzielę o godzinie 18.00.

* * *

7 marca (niedziela) o godz. 15.00 Msza święta chrzcielna.

* * *

Nieustanna nowenna do błogosławionej Bronisławy we wtorek o godzinie 19.00.

* * *

Droga krzyżowa w piątek - dla dzieci o godz. 17.00, dla młodzieży i dorosłych o godz. 18.15.

* * *

Zebrań Rady Parafialnej i Akcji Katolickiej w przyszłą niedzielę o godz. 17.00.

* * *

W niedzielę 14 marca osoby z Fundacji "Dom dla dzieci" będą zbierać przed kościołem na pomoc w utrzymaniu domu.

Papieskie intencje na marzec 2004:

Ogólna: Aby poszanowanie ziemi, kultury, tradycji i praw ludów tubylczych przyczyniło się do osiągnięcia wszędzie prawdziwej harmonii pomiędzy nimi a ludnością, wśród której żyją.

Misyjna: Aby w Afryce, dzięki wielorakości charyzmatów, pogłębiała się współpraca zgromadzeń misyjnych z Kościołami lokalnymi.

Polecamy "Dobre Nowiny"

W przedsiönku naszego kościoła jest do pobrania gazeta "Dobre Nowiny". Jest to bezpłatna gazeta w całości poświęcona historii zbawienia.

- Jak wyglądało życie w Palestynie 2000 lat temu?
- Dlaczego właśnie Jezus został skazany i dlaczego musiał umrzeć?
- Jak wyglądały ostatnie godziny życia Jezusa?
- Czy wiemy coś więcej o Męce Pana poza tym, co przekazują Ewangelie?
- Dlaczego musimy cierpieć, dlaczego cierpią niewinni?
- Jakie jest znaczenie zmartwychwstania?

W gazecie znajduje się wkładka o filmie "Pasja" i rabatowy kupon do kina na ten film.

Kalendarzyk liturgiczny:

- *** 7 III (niedziela) - 2 niedziela Wielkiego Postu
Czytania mszalne: Rdz 15,5-12.17-18; Flp 3,17- 4,1; Łk 9.28-36
- św. męczennic Perpetuy i Felicyty
- *** 8 III (poniedziałek) - św. Jana Bożego, zakonnika
- *** 9 III (wtorek) - św. Franciszki, Rzymianki, zakonnicy

W Krakowie

Było:

~ Kraków został zaliczony do miast o walorach turystycznych i krajobrazowych, a także "o korzystnych właściwościach klimatycznych". Dzięki temu turyści będą musieli za każdy nocleg zostawić nam 1,60 zł "klimatycznego". Pod pomnikiem Mickiewicza odbył się happening zorganizowany przez członków Stowarzyszenia "KoLiber", wyśmiewający tę decyzję

~ W "Białym Domku" przy ul. Lubicz otwarto pokój przesłuchań dla dzieci, które często są ofiarami przestępstw (najczęściej związanych z przemocą w rodzinie, ale nie tylko). Zabawki, kolory, weneckie lustro mają sprawić, by przesłuchanie sprawiło jak najmniej przykrości

~ W Urzędzie Miasta odbyły się I Magistrackie Lekcje Zdrowia poświęcone profilaktyce chorób nowotworowych. Spotkania będą co 2 miesiące

~ Niektóre krakowskie uczelnie organizowały Dni Otwarte, w czasie których przyszli studenci mogli spotkać się z wykładowcami i studentami

Jest:

~ 60 gr kosztuje wynajęcie 1m² powierzchni wokół Rynku Głównego pod kawiarniane ogródki. Przy al. Andersa w Nowej Hucie metr kosztuje 1,40 zł, na Kazimierzu i w okolicy Rynku - 30 gr. Być może w przyszłości ceny te będą ujednolicone

~ W Krakowie jest 750 licencjonowanych przewodników
~ 420 lat ma krakowskie Arcybractwo Miłosierdzia założone przez ks. Piotra Skargę. Jest stowarzyszeniem ludzi świeckich, wspomagającym m.in. Hospicjum, domy samotnej matki, schroniska Brata Alberta

~ 31 wniosków o budowę nowych sklepów wielkopowierzchniowych znajduje się w Wydziale Architektury i Urbanistyki
~ Przez jeden miesiąc (w marcu) na trasie Kraków Główny - Wieliczka Rynek będzie jeździł szynobus. Ten i planowany drugi szynobus będą jeździły na deficytowych liniach, gdyż ich eksploatacja jest dużo tańsza od kolei

~ Krakowskim uczniom i emerytom w bieżącym roku nie przysługuje ulga w podmiejskich autobusach. Nie jest to decyzja władz Krakowa, ale okolicznych gmin, których nie stać na dopłaty do biletów

Będzie:

~ W II połowie marca rozpocznie się remont nawierzchni Rynku Głównego - w b.r. od wieży Ratuszowej po ul. Sławkowską
~ Planowana budowa Centrum Kongresowo-Kulturalnego przy rondzie Grunwaldzkim będzie kosztować 35-40 mln euro. Na razie nie ma na to pieniędzy

~ W marcu krakowska policja będzie bezpłatnie szkolić kobiety w zakresie samoobrony (sztuka walki, spotkania z psychologiem)

~ Jeszcze w tym roku rozpoczną się prace konserwatorskie w pałacu Krzysztofory

~ Miasto zakupi 50 nowych autobusów niskopodłogowych solaris. Będą one montowane w Krakowie, koszt pojazdu to ok. 600 tys. zł

Być może:

~ Prawdopodobnie za 10 lat Kraków będzie pierwszym miastem w całości otoczonym obwodnicą

~ Być może niedługo dzieci 2-letnie będzie można zaszczepić na świnkę (wraz ze szczepionką na odrę i różyczkę). Cyklicznie co 6 lat (a przypada to właśnie w tym roku) jest duży wzrost zachorowań na tę chorobę

opr. BS

Rekolekcje

19 marca 2004 - 21 marca 2004: Kalwaria Pałacowska, Rekolekcje powołaniowe. Informacje i zgłoszenia:

Nowicjat Franciszkanów

37-743 Nowosiółki Dydyńskie, Kalwaria Pałacowska 40

e-mail: nowicjat.kalwaria@franciszkanie.pl

26 marca 2004 - 28 marca 2004: Czerna - Dom rekolekcyjny Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus, Dni skupienia otwarte dla wszystkich - Apostolski charakter Eucharystii i Kościoła - o. Paweł Bęben. Siostry Karmelitanek Dzieciątka Jezus, Czerna 196, 32-065 Krzeszowice, tel. 12/ 282 12 45,

e-mail: rekol@kramel.pl, rekolekcje@karmel.pl

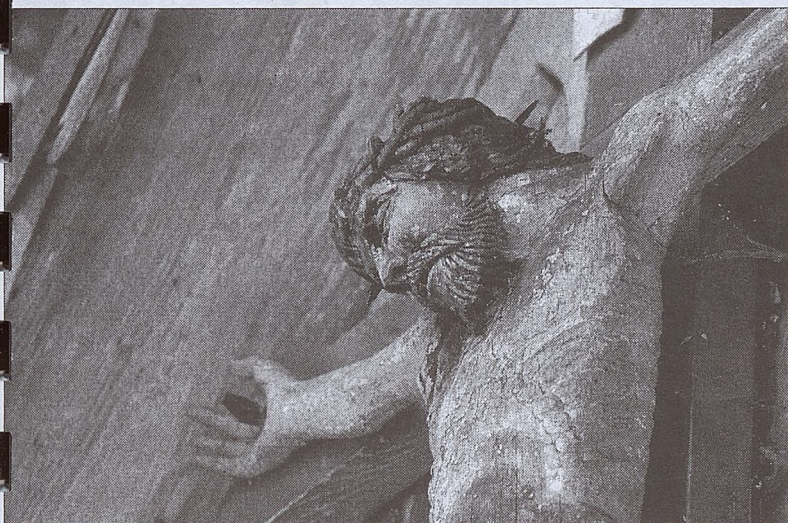
16 kwietnia 2004 - 18 kwietnia 2004: Legnica, Rekolekcje Franciszkańskie. Informacje i zgłoszenia:

Nowicjat Franciszkanów

37-743 Nowosiółki Dydyńskie, Kalwaria Pałacowska 40

e-mail: nowicjat.kalwaria@franciszkanie.pl

18 kwietnia 2004 - 21 kwietnia 2004: Czerna - Dom rekolekcyjny Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus, Dla czcicieli Miłosierdzia Bożego - "Bo góry mogą ustąpić ..." (Iz 54, 10) - o. Piotr Jackowski. Siostry Karmelitanek Dzieciątka Jezus, Czerna 196, 32-065 Krzeszowice, tel. 12/ 282 12 45, e-mail: rekol@kramel.pl, rekolekcje@karmel.pl



K R Z Y Ż U C H R Y S T U S A

1. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,
na wieczne czasy bądźże pozdrowiony!
Gdzie Bóg, Król świata całego
dokonał życia swojego.

2. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,
na wieczne czasy bądźże pozdrowiony!
Ta sama Krew Cię skropiła,
która nas z grzechów obmyła.

3. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,
na wieczne czasy bądźże pozdrowiony!
Z Ciebie moc płynie i męstwo,
w Tobie jest nasze zwycięstwo!

Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



☞ Robocza wersja raportu przewodniczącego sejmowej komisji śledczej Tomasza Nałęcza w tzw. sprawie Rywina głosi, że decydującą rolę w rządowych pracach nad nowelizacją ustawy o radiofonii i telewizji miała ówczesna wiceminister kultury Aleksandra Jakubowska, a rola ta wykraczała znacznie poza uprawnienia sekretarza stanu.

☞ Poseł Krzysztof Rutkowski przekazał Prokuraturze Okręgowej w Warszawie dokumenty i kasety wideo związane z aferą korupcyjną, w którą - według niego - ma być zamieszany poseł SLD Jerzy Jaskiernia i dotyczy nieprawidłowości przy pracach legislacyjnych nad ustawą o grach losowych.

☞ Samoobrona złożyła doniesienie do prokuratury na premiera Leszka Millera i jego rząd o stosowanie szantażu politycznego ogłaszając, że jeżeli plan Hausnera nie zdobędzie poparcia, to rząd poda się do dymisji i będą musiały się odbyć przedterminowe wybory. W uzasadnieniu zgłoszenia prawnicy Samoobrony pisali, że premier "stosując bezprawne groźby w celu zmuszenia niektórych posłów do określonego czynu, wyczerpuje znamiona czynu zabronionego, opisanego w art. 191 KK i zagrożonego karą pozbawienia wolności do lat 3".

☞ Biuro prognoz Meteorologicznych ostrzegало, że w sobotę i niedzielę na terenie województw podkarpackiego, małopolskiego, śląskiego i świętokrzyskiego wystąpią intensywne opady śniegu. Drogowcy nie nadążali z usuwaniem śniegu i skutków ataku zimy. Droga Kraków-Zakopane była nieprzejezdna. W Mogilanach w poprzek śliskiej drogi stał TIR, na obwodnicy Brzeska - cysterna z płynnym gazem, a na obwodnicy Wieliczki w rowie leżał kolejny TIR.

☞ 30 marca odbędą się w Waszyngtonie uroczystości pogrzebowe przy urnie z prochami płk. Ryszarda Kuklińskiego. Urna w terminie późniejszym zostanie przewieziona do Polski. Prezydenci Warszawy i Krakowa zgłosili propozycję, aby ich miasto było miejscem spoczynku dla pułkownika. Ostateczną decyzję podejmie rodzina zmarłego.

☞ Południowokoreański koncern samochodowy Hyundai Motor zakomunikował oficjalnie w Seulu, iż wybrał Słowację, a nie Polskę, jako miejsce wybudowania nowego zakładu koncernu w Europie Środkowej.

☞ Hiszpański monarcha Juan Carlos I polował na bażanty koło Łomży oraz na żubra w Puszczy Boreckiej w nadleśnictwie Borki. Towarzyszył mu polski minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz. Plan polowania utrzymywany był w tajemnicy, ale jak dowiedziało się PAP, monarcha uczestniczył w ognisku w okolicach miejsca o nazwie Diabla Góra.

☞ Dyrekcja Tatrzańskiego Parku Narodowego zdecydowała o dopuszczeniu działalności wytwórczej, handlowej i rolniczej w Dolinie Chochołowskiej. Do tej pory na tym terenie obowiązywała ochrona ścisła i częściowa, teraz - ochrona krajobrazowa.

☞ Telewizja Polska i miasto Opole podpisały umowę, na mocy której Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej przez najbliższe 3 lata będzie się odbywał w Opolu. Podczas tego okresu miasto ma gruntownie zmodernizować amfiteatr i wybudować nowy dach, który obejmie również widownię. Tegoroczny 41. festiwal odbędzie się w ostatnim tygodniu maja.

☞ W Czernej k/Krynicy rozpoczęły się zdjęcia do filmu "Nikifor" w reżyserii Krzysztofa Krauzego. Główną rolę gra Krystyna Feldman, znana m.in. z roli babki Kiepskiej. Zdjęcia w Krynicy i okolicach potrwać do 25 marca.

WYSTAWA MALARSTWA

ANTONIEGO KAWAŁKI

W dniu 29.02.2004 r. odbyło się otwarcie wystawy Antoniego Kawałki w Krakowskim Banku Spółdzielczym. Będzie ją można oglądać w marcu, kwietniu i maju 2004 r. przy Rynku Kleparskim 8.

Antoniego Kawałko dobrze znamy, choćby ze współpracy i licznych zasług dla Zwierzynieckiego Koła Przyjaciół Sztuk Wszelkich w naszej Dzielnicy. Na wystawie w Banku kilka obrazów przedstawionych jest w najbliższym otoczeniu Salwatora i naszych kościołów - u Norbertanek, św. Małgorzaty i Najświętszego Salwatora.

W najbliższym sąsiedztwie zachwycamy się panoramą Krakowa spod samego Wawelu, z okolic Skałki i Tyńca. Znane widoki, ale jakże bliskie sercu każdego krakowianina, a zwłaszcza tych, co musieli wyjechać, przeważnie za chlebem, bo któżby dobrowolnie na dłużej stąd wyjeżdżał.

Antoni Kawałko jest absolwentem Wydziału Malarstwa i Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Z krótkiej notki w katalogu możemy się dowiedzieć od autora o częstych wyjazdach do większości krajów Dalekiego Wschodu i Australii. Ciekawość świata była impulsem do tworzenia obrazów i rysunków, których tematem byli ludzie i przyroda. Jego prace znajdują się w zbiorach muzealnych w kraju i za granicą. Należy do Związku Artystów Plastyków i jest członkiem międzynarodowego stowarzyszenia IAA-AIAP UNESCO.

Na otwarciu wystawy spotkali się wspaniali ludzie. Świat sztuki, malarze, poeci, muzycy, świat nauki i biznesu. Jakże różnie, jakże inaczej ludzie Ci opisują rzeczywistość, w której żyjemy. Jest wielka potrzeba spotykania się, rozmów, refleksji, a w dniu otwarcia wystawy spotkało się kilkaset osób.

E.D.



*Parafia Najśw. Salwatora w Krakowie
Honorowy Patronat - Ks. Inf. Jerzy Bryła
Tygodnik Salwatorski*

MUZYCZNE WIECZORY NA SALWATORZE

W programie:

„Siedem ostatnich słów
Chrystusa na krzyżu”

w wykonaniu **Kwartetu Jagiellońskiego**
Monika Chrzanowska - skrzypce
Elżbieta Górka - skrzypce
Janusz Chrzanowski - altówka
Konrad Górka - wiolonczela
Krzysztof Radkowski - recytacje

Niedziela 7 marca 2004 r. o godz. 16.30.

Koncert połączony z kwestą dla Fundacji Chorych na SM im. Bł. Anieli Salawy.

Koncert wspierają: Dziennik Polski, Gmina Miasta Kraków oraz Katolickie Centrum Kultury



ANTONI KAWAŁKO (2)

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Piotr Boroń (nacz.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Bogumiła Szewczyk, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michaldo, Daniel Rojewski, Piotr Śliwiński, Anna-Maria Kos

Strona internetowa: www.icm.com.pl/salwator/ts (przygotowuje Roman Topór-Mądry). **Druk:** Pracownia AA - Plac na Groblach 5.

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia, w sklepiu "U Zdżicha" przy ul. Św. Bronisławy, w sklepie przy ul. Ujejskiego 11.